

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja Nr. Nr. 61.119 i 64.730.
Konto czekowe w P. K. O. Łódź, Piotrkowska 106.

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Niema rozłamu w stronnictwie chłopskim

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Wbrew wiadomościom, podawanym przed paru dniami w niektórych pismach warszawskich, w stronnictwie chłopskim niema żadnego rozłamu. Posłowie wymienieni jako osobna grupa stanowią prosto komitet redakcyjny tygodnika „Sprawa Chłopska” i na ten cel czynią specjalne odliczenia z swoich djeł.

Red. J. Plewiński łącznikiem między Min. spraw wewn. a sejmem

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że p. Jerzy Ptasński, b. redaktor prasy czerwonej obejmuje w referacie prasowym ministerstwa spraw wewnętrznych stanowisko łącznika między ministerstwem a sejmem dla spraw polityczno-prasowych. Szefer referatu prasowego pozostaje kapitan Inlester.

P. Plewiński wczoraj już objął urządowanie.

Dziennikarze zagraniczni na zawodach narciarskich w Zakopanem

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Na zawody narciarskie w Zakopanem przybywa do Polski 50 dziennikarzy zagranicznych. Za trzymają się oni w Warszawie, w niedzielę, 3 lutego. Podejmowani będą przez min. spraw zagranicznych i tegoż dnia udadzą się do Zakopanego.

9-godzinny dzień pracy ustalili przewodniczący klubów W ten sposób budżet w terminie zostanie przesłany do senatu

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Komisja budżetowa sejmiku na wczorajszym całodziennym posiedzeniu uchwaliła w drugim czytaniu ustawę skarbową.

Bardzo charakterystycznym dla obrad było, że w ostatnim właściwie dniu prac komisji załatwiono najważniejsze zasadnicze sprawy, dotyczące sposobu wydatkowania funduszy otwartych kredytów i t. p.

W czasie dyskusji i głosowań w sprawie ustawy skarbowej przeprowadzono cały szereg nowych wniosków przy czynnym współdziałaniu generalnego referenta p. Byrki, który, aczkolwiek należy do BB., zajął jednakże w referacie generalnym stanowisko zupełnie niezależne, popierając często wnioski, które wywoływały wątpliwość ze strony min. skarbu.

Dzisiaj zrana komisja budżetowa przyjmie ustawę w trzecim czytaniu, a już po południu sejm

przystąpi na plenum do drugiego czytania budżetu.

Odbyte wczoraj u marszałka sejmiku posiedzenie przewodniczących klubów ustaliło, że począwszy od dzisiaj posiedzenia odbywać się będą we wszystkie dni powszednie aż do 14 lutego po 9 godzin dziennie. Pierwsze posiedzenie od godz. 10 rano do 2 po południu i drugie od 4 do 9 wiecz., w ten sposób budżet będzie w terminie przesłany do senatu.

Pociągi grzęzną w śniegu wskutek szalonych zamieci

WARSZAWA, 29 stycznia. — Wskutek wielkich opadów śnieżnych i zawiei na wielu liniach kolejowych uformowały się wielkie zaspasne śnieżne, w których grzęzną pociągi. Od trzech tygodni pracuje na liniach przeszło 100 tysięcy robotników, a koszt oczyszczania torów pochłania około ćwierć miliona złotych dziennie.

W dniu dzisiejszym przysły do Warszawy nowe alarmujące wiadomości o ugrzęźniętych w śniegach i nawet wykołonych z tego powodu pociągach.

W dyrekcji wileńskiej u nieruchomości jest linia Janówka — Korczyn. W dyrekcji gdańskiej wstrzymano ruch na linii Działdowo — Libawa, Brodnica — Kowalewo.

Na linii radomskiej zostały u nieruchomości linie Jenczyn — Zaniewie, Zawady — Włodzimierz; tu ugrzęźł pociąg osobowy

nr. 1412, który stoi już czwartą dobę.

Na linii Szczepczyszyn — Rawa Ruska, już od 3 dni stoi w zaspach pociąg nr. 1370. Na linii Kiwerce — Stojanów stoi czwartą dobę pasażerski pociąg nr. 1953; trzykrotnie próbowano go stamtąd wydobyć, w czasie czego wykoleiły się dwa wagony, a jeden parowóz został uszkodzony. Z pociągu tego pasażerów zabrano do samochodu i na specjalne podwozy.

Na linii Lwów — Sambor, z powodu nawały śnieżnej wykoleił się pociąg 2114, przyczem uszkodzone zostały wagon pocztowy i osobowy, a kilku pasażerów odniosło lekkie obrażenia. Na linii Lwów — Stryj wykoleił się również z tego powodu pociąg osobowy 1782.

Ruch kolejowy na liniach Nowy Łupków — Borki — Grzymałowo

i na linii Winniki — Podhajce wstrzymano. Pociąg osobowy nr. 232, którym jechał minister rolnictwa p. Niezabytowski trzy razy ugrzęźł w zaspach śnieżnych.

Na linii Lwów — Kołomyja, ugrzęźł pociąg 889. Pociąg nr. 262 stoi od kilku dni koło Zborowa. Pociąg nr. 229 stoi trzy doby około Zawalnicy — Złoczowa. Pociąg nr. 273 ugrzęźł w zaspach śnieżnych w pobliżu Stanisławowa. Zupełnie przerwany jest ruch na liniach Chryplin — Husiatyn, Tarnów — Kopyczyńce, Podwysokie — Halicz i Tarnów — Zaleszczyki, Węgrzanka i Iwanie — Puste.

Na linii gdańskiej stoją w polu pociągi. Pomiedzy Jabłonowem pomorskim a Zawadzka Wolą na przestrzemi kilkudziesięciu kilometrów zasypany jest szlak zaspami śnieżnymi, dochodzącymi nieraz do wysokości kilku metrów.

Pożar poselstwa polskiego w Tokio

TOKIO, 29 stycznia. (PAT). — Dziś wczesnym rankiem wybuchł pożar w gmachu poselstwa polskiego, niszcząc znaczną część budynku.

Personel poselstwa wyszedł cało, dwu strażaków odniosło rany.

Nowe biuro podróży na miejscu „Orbisu”

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Wobec przewlekania się likwidacji biura „Orbis” ministerstwo komunikacji w najbliższych dniach wyda koncesję na założenie nowego półurzędowego biura podróży, które między innymi będzie miało za obowiązek prowadzenie propagandy turystycznej. Jak wiadomo, „Orbis” stałe uchylał się od tego obowiązku.

General Górecki złamał nogę

poślizgnąwszy się
na ulicy Poznania

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się z Poznania, że bawiący tam prezes Banku gospodarstwa Krajowego, gen. Górecki, przechodząc przez ulicę, poślizgnął się i złamał nogę. Odwieziono go do kliniki dr. Wierzejewskiego. Natychmiastowa pomoc lekarska zapobiegła komplikacjom. Złamanie nogi wydarzyło się między kolanem a kostką. Po był gen. Góreckiego w Poznaniu na kuracji potrwa około 7 — 8 dni.

Konserwatyści bez przewodnika

Ks. Radziwiłł zrezygnuje ze stanowiska prezesa komitetu zachowawczego

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym rozeszła się sensacyjna pogłoska, że poseł ks. Janusz Radziwiłł rezygnuje ze stanowiska prezesa komitetu zachowawczego, obejmującego wszystkie organizacje konserwatywne w całej Polsce. Decyzja ks. Radziwiłła wywołała sensację w kołach

politycznych.

Ks. Radziwiłł jest w tej chwili nieobecny w Warszawie z powodu śmierci jego matki.

Po powrocie odbędzie się zjazd konserwatystów dla wyboru nowego prezesa. Nie jest wykluczone, że stanowisko to konserwatyści ponownie ofiarują ks. Radziwiłłowi.

„Poniedziałkowa” odpowiedź niemiecka udzielona w sobotę

Rokowania handlowe wiszą w powietrzu

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Depesze z Berlina doniosły wczoraj o rzekomym ustaleniu odpowiedzi niemieckiej na propozycje polskie na konferencji pomiędzy p. Hermesem a p. Rauscherem w Berlinie w poniedziałek.

Tymczasem faktycznie rząd polski już w ubiegłą sobotę otrzymał odpowiedź od p. Hermes,

wówczas, kiedy p. Rauschera już nie było w Berlinie.

Odpowiedź, otrzymana w sobotę, nie wyjawia stanowiska strony niemieckiej w związku z ostatnimi propozycjami polskimi, a termin powrotu p. Hermesem też nie jest ustalony. Wobec tego sprawa podjęcia z powrotem rokowań komisji wisi w dalszym ciągu w powietrzu.

Bunt w kraju rewolucyjnym uśmierzył

Primo de Rivera

MADRYT, 29 stycznia. (PAT).

General Primo de Rivera oświadczył na dzisiejszym posiedzeniu zgromadzenia narodów, że rząd uważa za swój obowiązek względem kraju oraz zgromadzenia narodowego udzielić informacji o planowanym na dzisiejszą noc w całym kraju wybuchu rewolucji. Plany te jednak wszędzie doznały niepowodzenia, jedynie w miejscowości Cindañ Real zbuntował się 1 pułk lekkiej artylerii, który zajął koszary żandarmerji, ustawił armaty na ulicach i wstrzymał szereg pociągów. Jednak rząd może oświadczyć, że w całym kraju panuje spokój. Wydano zarządzenia, celem zlikwidowania buntu 1 pułku artylerji i winni zostaną ukarani.

Dr. med. Z. RAKOWSKI
specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.
KONSTANTYNOWSKA 9, Tel. 27-81
P-zyj m uje od 12-2 i 5-7

Katastrofa kolejowa w Małkini

2 osoby ciężko ranne. — Lokomotywa i kilka wagonów zdruzgotane

Wczoraj w nocy o godz. 3 min. 30 na stacji Małkinia wydarzyła się katastrofa kolejowa, która jedynie dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie przybrała większych rozmiarów.

Na stacji małkińskiej stał pociąg towarowy, który miał za chwilę odejść w stronę Białogostoku. W tym samym czasie do Warszawy dążył całą siłą pary pospieszny pociąg towarowy nr. 762, składający się z 42 wagonów, nalożonych różnemi towarami. Maszynista tego pociągu wskutek gęstej mgły nie zauważył sygnału i pociąg wpadł jak wicher na stację.

Ponieważ w tym miejscu jest spadek i pociąg szedł z szybkością 40 klm. na godzinę, maszynista dopiero po przejechaniu sygnału zauważył swoją pomyłkę. Niestety było już zapóźno. Nastąpiła nieunikniona katastrofa. Rozległ się trzask druzgotanych wagonów i przerażające jęki rannych. Pociąg pospieszny wpadł na końcowe wagony drugiego pociągu, który już ruszał ze stacji. Zderzenie było tak silne, że parowóz oraz kilka wagonów zostało zmiażdżonych. Ofiarami katastrofy padło dwóch pracowników kolejowych: 22-letni Stanisław Piwko, hamulcowy (Białystok) i 34-letni Józef Klimowicz, p. o. kierownika pociągu (Białystok).

W chwili katastrofy Piwko znajdował się w budce i zajęty był przy hamulcu. Budka hamulcowa została zdruzgotana, a kolejarz jedynie cudem uniknął śmierci. Drzwi budki otworzyły się bowiem i Piwko wypadł na tor, doznając ogólnego obrażenia ciała. Klimowicz, znajdując się w brankardzie, doznał potłuczenia klatki piersiowej i złamania zębra. Poszwankowanych przywieziono o godz. 8 na dworzec Wileński, skąd zabrano ich do szpitala kolejowego św. Wojciecha.

Domki robotnicze na Karolewie

Od szeregu dni opinia łódzka zaniepokojona jest wiadomościami o kolonji mieszkaniowej przy ul. Wileńskiej na Karolewie, wieściami o złym stanie budowy wzniesionych tam niedawno domków robotniczych. Wstrzymywaliśmy się od podawania informacji w tym względzie, gdyż uważaliśmy, że sprawa jest zbyt poważna, aby można ją było rozgłaszać bez szczegółowego jej zbadania. Wobec panującego u nas powszechnie braku zaufania do wszelkiej inicjatywy społecznej, który przeszedł już w chroniczną chorobę nagminną, uważaliśmy, iż podrywanie autorytetu tak poważnego przedsięwzięcia, jak masowa budowa domów robotniczych, jest wysoce szkodliwe z punktu widzenia społecznego i może wywołać jaknajfatalniejsze wrażenie w szeregach łódzkiego proletariatu.

Nasze stosunki mieszkaniowe są tak tragiczne, a walka z głodem lokalowym do tego stopnia mało skuteczna, że nie uważamy, aby dalsze jej kompromitowanie było celowe, chyba aby roznieść fałsz o naszym niedostępie poza granice kraju.

Powie niejedną, że i tam wszak domy wala się i budowle rozsypują w gruzy, jak to miało miejsce w kilku wielkich miastach zachodnioeuropejskich. Tak, to prawda! Ale co innego, gdy chodzi o zaważenie się prywatnego budynku, spowodowanego niedbalstwem albo nieumiejętnością jednostek, a co innego, gdy kłeska podobna dotyka przedsięwzięcie publiczne zakrojone na wielką skalę, obliczone na sto kilkadziesiąt domków, w których znajdzie dach nad głową parę tysięcy ludzi. Panama, niedbalstwo, albo nieudolność w takiej imprezie, to nie blaha przestępstwo przeciwko przepisom porządkowym, policyjnym czy budowlanym; lecz zbrodnia, dokonana na zaufaniu społeczeństwa, kryminalne narażenie na szwank interesu publicznego.

Inspekcja budowlana ustaliła na miejscu szereg braków, jednakże stwierdziła, że „wobec zamrożonego gruntu szczegółowe zbadanie fundamentów jest chwilowo niemożliwe”. Również fawnik wydziału budownictwa p. Izdebski w wywiadzie, udzielonym wczoraj jednej z agencji reporterskich oświadczył, że „obecnie nie można jeszcze zupełnie stwierdzić wszelkich niedomagań domków wskutek zamarznięcia budowli”.

Widzimy z tego — jakkolwiek nie mamy zamiaru poddawać w wątpliwość orzeczenia inspekcji budowlanej, ani opinii p. Izdebskiego, — że jednak z ostateczną decyzją co do wydania sądu o stanie całej kolonji mieszkaniowej na Karolewie, i wyciągnięciem jaknajdalej idących wniosków co do niedbalstwa, nieumiejętności lub nadużyć, należy poczekać do tego czasu, gdy warunki atmosferyczne pozwolą na wszechstronne zbadanie budowli na całym terenie kolonji. Wów-

czas społeczeństwo łódzkie dowie się całej prawdy i będzie wiedziało co sądzić o ewentualnych winowajcach.

Jesteśmy zaś stanowczo przeciwni przedwczesnemu alarmowaniu opinii i wydawaniu już dzisiaj

sądu o rzeczy, co do której światli fachowcy radzą poczekać do wiosny, aż do całkowitego ocieplenia. Takie alarmy wywołują fałszywe wrażenie, szczególnie wśród sfer robotniczych i doprowadzają do potępienia w czambuł ze-

wszech miar pożytecznego przedsięwzięcia, naruszając zaufanie do wszystkich innych tego samego rodzaju.

To też uważamy, że rozsądek, oraz dobrze zrozumiany interes publiczny nakazuje wstrzymać się

jeszcze z ogłoszeniem ostatecznego wyroku, aż do chwili, gdy wyrok ten będzie mógł być wydany w warunkach, nie dających powodu do najmniejszej wątpliwości.

J. U.

Gdynia i Gdańsk — zamiast Bremy!

Przemysł łódzki dąży do nawiązania bezpośrednich stosunków z amerykańskimi importerami bawełny w celu uniezależnienia się od kosztownego pośrednictwa niemieckiego

W ostatnich dniach toczyły się pertraktacje w doniosłej dla przemysłu łódzkiego sprawie, która duże znaczenie posiada i dla zagadnienia bilansu handlowego Polski. Chodzi mianowicie o poruszenie już wielokrotnie zagadnienie transportu bawełny przez Gdańsk lub Gdynię i wyeliminowanie przez to niemieckiego pośrednika — Bremy.

Przemysł bawełniany Polski pokrywa swoje zapotrzebowanie bawełny surowej w 90 proc. bawełną amerykańską, około 4 — 6 proc. bawełną indyjską i różnego pochodzenia, a pozostałe 4 proc. bawełną egipską.

Bawełnę otrzymuje przemysł włókienniczy przedwojennym szlakiem przez porty niemieckie: Bremę i Hamburg, częściowo i przez Tryjest.

Z tych dostaw bawełny dla przemysłu polskiego niemieckie domy handlowe i niemieckie przedsiębiorstwa okretową ciągną olbrzymie zyski, zwłaszcza dzięki specjalnemu systemowi handlu, który przemysł polski w dużym stopniu uzależnia od Bremy.

Z tych właśnie względów czyn-

niaki miarodajne przy współdziałaniu przemysłu podjęły energiczne starania wyeliminowania wpływów pośrednictwa niemieckiego przez bezpośrednie stosunki z dostawcami amerykańskimi. Starania te napotykały na poważne przeszkody, ponieważ firmy amerykańskie nie są skłonne do udzielania kredytów, których dostawcy bremeńscy nie skąpią przedziałnikom łódzkim (kredyt wekslowy do 6-ciu miesięcy).

Sprawa importu bawełny z wyeliminowaniem Bremy nabrała ostatecznie aktualności w związku z rozszerzeniem portu gdańskiego i dobiegającymi końca pracami nad budową głównych basenów portowych i urządzeń przeladunkowych w Gdyni, które na wiosnę roku 1930 mają być oddane do użytku.

Na tem tle wyłoniły się już pewne konkretne projekty, które w ostatnich dniach przybierają realne kształty.

Rada portu w Gdańsku na skutek konferencji z przemysłowcami i min. przem. i handlu Kwiatkowskim wyłoniła specjalny komitet dla zbadania sprawy importu

bawełny dla polskiego przemysłu włókienniczego przez port gdański.

Na czele komitetu stanął prezes rady portu De Loes. Do komitetu należą z ramienia władz polskich radca Siebeneichen, z ramienia władz gdańskich konsul Neumaier.

Komitet ten pozostawać ma w kontakcie z przedstawicielami przemysłu włókienniczego.

Jakie są postulaty włókiennictwa w tym kierunku?

— W pierwszym rzędzie chodziłoby o stworzenie w porcie organizacji handlowej o typie bankowym, udzielającej przemysłowcom kredytu. Realizacja takiego projektu, biorąc pod uwagę bliskie sąsiedztwo rynku rosyjskiego przyczyniłaby się do rozwoju samodzielnego handlu bawełną. Należy bowiem pamiętać, że z chwilą, gdy rynek rosyjski zostanie otwarty dla świata, będzie on chłonął z uwagą na długotrwały głód włókieniczny olbrzymie ilości towarów. Przemysł polski w walce konkurencyjnej o ten rynek, będzie mógł osiągnąć poważne wyniki dzięki swej znajomości przedwojennego rynku rosyjskiego. I tu

właśnie wystąpi olbrzymie znaczenie istnienia własnego handlu bawełną, bo wyeliminowanie pośrednictwa Bremy oznacza przecież potaniecie produkcji, co jest doniosłym czynnikiem w walce konkurencyjnej.

Z drugiej strony stworzenie składow bawełny na obszarze państwa polskiego i prowadzenie odpowiedniej polityki taryfowo-kolejowej przyczyniłoby się mogło do tego, że oprócz przemysłu polskiego w bawełnę zaopatrywałby się przemysł państw sąsiadujących z Polską, a posiadająca rozwinięty przemysł bawełniany.

Reasumując powyższe, celem stworzenia samodzielnego handlu bawełną należałoby urządzić w porcie polskim obszerny skład do sortowania i składania bawełny, dalej pobudzić prywatną inicjatywę drogą ułatwień kredytowych do handlu surową bawełną, a wreszcie stworzyć instytucje przy sięgłych ekspertów — arbitrow bawełny, aby nabywcom dać możliwość sprawdzania jej jakości oraz spotęgować sprawność dróg żelaznych celem regularnych dostaw bawełny z portów polskich do Łodzi, przyczem taryfy kolejowe winny być skonstruowane w ten sposób, aby transport przez port polski nie był droższy niż przez port bremeński.

Zagadnienia powyższe, których rozwiązanie posiadać będzie poważne znaczenie dla włókiennictwa łódzkiego, znajdują się obecnie w stadium badań przez zainteresowane czynniki i w krótkim czasie znaleźć mają swój wyraz w powołaniu specjalnych komisji, złożonych z przedstawicieli rządu, przemysłu, kierownictwa morskiej polityki handlowej i t. d.

M. K.

Ojcowie i Matki!

Pamiętajcie o swoich dzieciach i baczcie, aby nie powtórzyła się tragedia, jaką niedawno jeszcze przeżywał Berlin w procesie erotycznego przeżycia ucznia

Krantza i Szelerówny

oto tło filmu wkrótce w „PALACE” „Spowiedź 16-letniej”

PALACE
Piotrkowska 108

Dziś i dni
następnych!

PALACE
Piotrkowska 108

Wielki superfilm p-g głośnej powieści Acrement „La Sarrazine”

W wirze Paryża

Niebywała tragedia przeżyć współczesnej kobiety. — W roli gł. królowa ekranu

Lil Dagover

Orkiestra pod kier. M. Lidauera.

Pocz. o 4-ej w sob. i niedz. o 12-ej

Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł. — Sala ogrzana



Dziś i dni następnych!

Początek o godz. 4-ej.

Kochankowie

z udziałem wyśniewanej pary kochanków

Vilma Banky i Ronald Colman

Ponadto:

ORDONÓWNA

i baletmistrz opery warszawskiej

SOBISZEWSKI

pokazują jak należy tańczyć najnowszy taniec „Warszawianka”

Wymiary podatkowe za r. 1928

mają być wydatnie podwyższone!

Opinia zjazdu naczelników urzędów skarbowych

W dniu wczorajszym zakończył swe obrady zwołany z inicjatywy p. prezesa izby skarbowej dwudniowy zjazd naczelników urzędów skarbowych okręgu łódzkiego.

Na zjazd ten przybyli z min. skarbu inspektorowie pp. Allan, Kucharski. Przedmiotem obrad, którym przewodniczył p. prezes Towarnicki, był cały szereg spraw, związanych z wymiarami podatkowymi, w szczególności podatku obrotowego i przemysłowego. Chodziło również o ustalenie jednolitej interpretacji szeregu rozporządzeń i przepisów ministerjalnych w tych sprawach. Zjazd obradował nad przedłożoną w tych sprawach przez izbę skarbową wnioskami. W dyskusji nad kwestją wymiarów podatkowych

ujawniła się tendencja do podwyższenia wymiarów, ponieważ w sferach administracji skarbowej utrzymuje się opinia, iż w roku ub. obroty wydatnie wzrosły.

Wreszcie na porządku dziennym znalazła się nierozstrzygnięta kwestja kart rejestracyjnych, posiadająca duże znaczenie dla olbrzymiej ilości drobnych przedsiębiorstw przemysłowych. W sprawie tej stowarzyszenie fabrykantów przemysłu włókienniczego (Zachodnia 68) w listopadzie 1927 r. złożyło memoriał w min. skarbu, domagając się wydania kart rejestracyjnych firmom bez względu na rodzaj i charakter przedsiębiorstwa. Sprawa ta przewlekła się przez rok przeszły i w grudniu 1928 r. udała się do min. skarbu ponownie delegacja

tego stowarzyszenia.

Na skutek tej interwencji bawił w Łodzi inspektor Kucharski, który na konferencji w izbie skarbowej ustalił wraz z przedstawicielami stowarzyszenia wytyczne, które były przedmiotem narad.

Zjazd nie powziął decydujących uchwał, ponieważ obrady te miały raczej charakter opiniodawczy.

Na podkreślenie zasługuje niezwykle ciekawy i źródłowo ujęty referat p. naczelnika Garmata o działalności izby skarbowej w r. 1928 na tle ogólnej sytuacji gospodarczej i koniunktury w okręgu łódzkim.

ar.

Nowa ustawa przemysłowa

wprowadza komplikacje w pracy rzemieślników

Z inicjatywy i pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Rapałskiego, odbyła się wczoraj konferencja informacyjna, zwołana celem omówienia sprawy t. zw. kart rzemieślniczych. W myśl postanowień nowej ustawy przemysłowej, kart tych otrzymywać nie mogą te osoby, które nie posiadają dostatecznych — w rozumieniu ustawy — dowodów uzdolnienia. Wprowadza to komplikacje i trudności dla tych rzemieślników, którzy posiadali dawniej tylko jednego czeladnika i wolnie i byli na tej zasadzie od obowiązku wykupu świadectwa przemysłowego. Takie zaś świadectwa, narównie z zaświadczeniami o poprzednim samodzielnym prowadzeniu rzemiosła, są obecnie niezbędne dla uzyskania kart rzemieślniczych.

W obradach wczorajszych wzięli udział przedstawiciele: Resursy Rzemieślniczej, Centralnego Związku Rzem. Zydów (Poluiniowa 4), Centr. Związku Rzemieślników (Zawadzka 8), Związku Rzemieślników

(Ogrodowa 9), oraz Cechu Rzemieślników zawodu szewskiego (Zachodnia 68).

Przedstawiciele zreszeń rzemieślniczych, po dłuższej dyskusji, zgłoszili dezyderaty, aby magistrat umożliwił otrzymywanie kart rzemieślniczych tym kategoriom zainteresowanych, którzy są dotychczas tych kart pozbawieni; zdaniem przedstawicieli rzemiosła, warowne i odpowiedzialne warunki byłoby możliwe albo na podstawie odpowiedniej praktyki ustawy przemysłowej; albo też na podstawie zaświadczeń organizacji rzemieślniczych lub właścicieli domów i dwóch wiarygodnych świadków.

W imieniu władz miejskich p. wiceprezydent Rapałski oświadczył, że magistrat zwraca dokładną sprawę realizacji zgłoszonych dezyderatów i będzie się starał — w miarę możliwości — im zadanie uczynić, mając na względzie interesy sfery rzemieślniczej. M.

Z sądu handlowego

Układ wierzycieli

w sprawie upadłości Müllera i Gutglassa

W końcu maja r. ub. sąd handlowy w Łodzi ogłosił upadłość Moszkowi Chilowi Müllerowi i Jeolowi Gutglassowi, prowadzącym przy ul. Zawadzkiej 17 handel trykotami i galanterją, na prośbę upadłych. Do masy upadłości zgłosiło pretensje 6 nieuprzywilejowanych wierzycieli na ogół na sumę 12 550 zł. 56 gr.

W dniu 10 stycznia r. b. odbyło się posiedzenie wierzycieli.

Pełnomocnik upadłych zaproponował układ na warunkach następujących: upadli zobowiązują się zapłacić 15 proc. wierzytelności, płatne w dwóch ratach, w okresach 6 miesięcznych, z tem, że pierwsza rata płatna będzie po 6

miesiącach od dnia zawarcia układu. Na powyższą propozycję wszyscy wierzyciele jednogłośnie wyrazili swoją zgodę.

Sąd po upływie 8 dniowego terminu, przeznaczonego na zgłoszenie sprzeciwów przez wierzycieli w dniu 28 stycznia r. b. pod przewodnictwem sędziego Herberga, w asystencji sędziego handlowego Kona i Turskiego, postanowił uznać niewyłączalność Mordki Chi la Müllera i Jeola Gutglassa za nową układ na warunkach następujących: upadli zobowiązują się między wierzycielami masy i upadłymi zatwierdzić i zakwalifikować handlujących Mordkę Chi la Müllera i Jeola Gutglassa do przywrócenia czci kupieckiej. (p)

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA	
Dolary —	CZEKI
Belgia 123.92	
Londyn 43.24 i pół	
Nowy Jork 8.90	
Paryż 34.86 i pół	
Praga 26.38 i pół	
Szwajcaria 171.50	
Włochy 40.09	
Marka niemiecka 211.83 i pół	

AKCJE

Bank Polski 191.—
Bank Zarobkowy 86.—
Spies 250.—
Kijewski 96.—
El.k.s. Dąbrow. 83.—, 85.—
Cukier 40.50, 41.—, 40.75
Lipso 37.50
Norbim 206.—
Rotin 16.—
Sisa i Światło 122.—, 123.—, 122.—
Wegiel 91.—
Modrzejewski 32.—
Ostrówieckie, Serja A i B. 91.—
Starachowice 37.75

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 112.—
Dolarówka 103.50, 103.25
5 proc. konwersyjna 67
5 proc. konw. kolejowa 59.—
Kolejowa 102.—
8 proc. B. G. Kr. 94.—
7 proc. B. G. Kr. 83.—
4 proc. listy zastawne ziemskie zł. 42.75, 43.40
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 50.—, 50.75, 50.40
5 proc. m. Warszawy zł. 54.50
8 proc. m. Warszawy 70.75, 71.—, 70.75
8 proc. m. Łodzi 65.—
10 proc. m. Siedlec 72.50

NOTOWANIA BAWELNY

LIVERPOOL, 28 stycznia. — Bawelna amerykańska. Styczeń 1019, luty 1020, marzec 1020, kwiecień 1025, maj 1032, czerwiec 1026, lipiec 1029, sierpień 1023, wrzesień 1017, październik 1013, listopad 1008, grudzień 1039, loco 1042.
LIVERPOOL, 28 stycznia. — Bawelna egipska. Styczeń 1826, marzec 1851, maj 1870, lipiec 1884, listopad 1873, loco 1885.
ALEKSANDRIA, 28 stycznia. — Bawelna egipska. Sek. Marzec 3756, maj 3795, listopad 3795, Asim. Luty 2226, kwiecień 2288, czerwiec 2337, sierpień 2370, październik 2386.

Nowego Jorku nie otrzymaliśmy z powodu zaburzeń atmosferycznych.

LECZNICA

Lekarzy Specjalistów i Gabinet Dentystyczny ul. Piotrkowska № 62

tel. 31-53.

Wszystkie specjalności. Lampy kwarcowe. Elektryzacja. Rentgen

Analizy. Wizyty na miesiąc.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny ul. Piotrkowska 234, tel. 22-33

Chińska trawa „Rea“

Jeszcze jeden nowy surowiec włókienniczy

Nasuwa się pytanie, czy polskie zakłady chemiczno-przemysłowe czytelnie już jakie próby w tym kierunku? Może artykuł ten zachęci nasze siły krajowe do doświadczeń w powyżej wskazanej dziedzinie? W Szanghaju praca w tym kierunku pewne towarzystwo nie

mieć od lat dwóch i na podstawie prywatnych wiadomości praktyka ta posuwa się naprzód z bardzo dobrą podobno wynikami.

Interesującą tę notatkę, pisał F. Kanczerza, znajdujemy w ukazującym się w Charbinie „Tygodniku Polskim“ z 30 stycznia 1928 roku.

Dlaczego nasz bilans handlowy jest ujemny

Profesor uniwersytetu poznańskiego dr. Tylor wygłosił w sali posiedzeń rady miejskiej w Katowicach odczyt p. t. „Przyczyny bierności naszego bilansu handlowego“.

Zasadnicza teza odczytu opierała się na założeniu ekonomicznym, że cena przewidywaliśmy wpływa na popyt towaru, że za nadto wysokie ceny wyrobów krajowych są powodem sprowadzenia wielu, nawet w kraju wytwarzanych towarów z zagran. Problem tanioci zaś wynika nietylko z niższego poziomu ceny, ale łączy się równocześnie z dogodniejszymi warunkami zapłaty i z niższą stopą procentową dla kredytów towaro-

wych. Również podkreślił prelegent znaczenie momentów psychologicznych, jak na przykład przyzwyczajenie konsumenta do wyrobów zagranicznych i t. p.

Wreszcie zwrócił prelegent uwagę na szkodliwość zagranicznego krótkoterminowego kredytu wogóle a w szczególności kredytu konsumcyjnego i dochodzi do przekonania, że nadmierna wybujałość etatyzmu winna być ukrócona i że roztropne zastosowanie liberalizmu gospodarczego i uwolnienia inicjatywy prywatnej z krepujących ją więzów może na rychło doprowadzić do rozwoju pełni sił wytwórczych, drzemających w naszym narodzie.

Kino Spółdzielnia

Sienkiewicza 43.
Od poniedziałku dnia 28 do poniedziałku dnia 4 lutego 1929 r. w. Wielki film współczesny pod tytułem „Na Rozdrożu“ (Miłość i prawo) Potężny dramat odcinający z życia mełzaki, która nuda życia, zaprowadza na manowce erotyczne awantur i przygód. W roli głównej: Brygida Helm

Następnie program „ROBERT I BERTRAND“ w rolach głównych Harry Liedtke, F. Walper, i inni.

w umiarskiej, z wyjątkiem sobot. wieczorki seansów o godz. 8 i 10. Zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 2-jej po poł. Ostatni seans o godz. 9.30. — Na i szy seansy w miejsce zmienne.

Szofer - monter

z zagranicznymi kwalifikacjami i świadectwami poszukuje posady Oferty sub. „P. U.“ do admin. „Głosu“. 875-1

Gabinet kosmetyki i leczniczej i toaletowej

absolwent k. wydz. lekark. un.w. Odeskiego

Z. Szwalbe

Zielona 17. Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarszczek, piegów, wargów i innych defektów. Masaż kosmetyczny. Masaż balsamiczny i inne. Pieręgnacja włosów i usuwanie łupieżu i t. p. Godziny przyjęć: od 10 r. do 8 w.

Doktor Wołkowyski

Cegielińska 25. Tel 26-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie swiatłami i kwarcową. Leczenie krwi i wydzielin. Przyjmuje od 8. — 12 i od 4 — 5 po poł. w niedziele i święta od 10 — 11. Dla pań od 4 do 5 po poł. oddzielna poczekalnia

Ostatni tydzień!

Wielka
Wyprzedaż Poinwentarzowa



W Lecznicy „SANITAS” Cegielniana 29
Telefon 44-51.

Porada Wenerologiczna
dla chorób skórnych, wenerycznych i niemocy piciowej.
3 zł.

Lecznica „SANITAS” Cegielniana 29
Telefon 44-51.

Wszystkie specjalności i dentystyka. Lampa kwarcowa,
Roentgen, elektryzacja i wszelkie analizy Gabinet
Światłolecznicy. **PORADA 4 zł**

Gimnazjum Wieczorowe dla Dorosłych
(z prawem wydawania świadectw)

A. WIERZBICKIEGO
w Łodzi, ul. Piotrkowska 85 Al. Kościuszki 28)

Zapisy na drugie półrocze przyjmuje sekretariat gimnazjum codziennie od 7—8 wiecz.
Początek II go półrocza dnia 5 lutego. 794—3

OPLATY NISKIE.

Do akt
Nr 20-1929 r.

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 6 lutego 1929 r. od godz. 10 rano we wsi Huta Wiskicka, gm. Wiskitno, pow. Łódzkiego, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gustawa Dahera i składających się z krowy, oszacowanych na sumę zł. 650.— Łódź, dn. 1.2.1929 r.

Komornik
T. Chorzelski

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Leżary - specjalistów ZAWADZKA 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuje
2— 3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób
wenerycznych, moczopłciowych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem.
Gabinet Światłolecznicy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł.

Doakt
Nr 1-22-1928 r.

Ogłoszenie
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 6 lutego 1929 r. od godz. 10 r. w Łodzi, przy ul. Zeromskiego 52 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „R. Prusse i S-ka”, Sp. z ogr. odp. i składających się z maszyn papierniczych oszacowanych na sumę zł. 8000.— Łódź, dn. 22.1.29 r.

Komornik
Jan Rzymowski

Doakt
Nr 20-1-1929 r.

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 6 lutego 1929 r. od godz. 10 rano w Kuzdziejce Pajanińskiej, przy ul. Staszycy pod № 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leona Schroetera i składających się z 6 kadei drewnianych okutych do tarbowania przędzy i 2 waiachow, oszacowanych na sumę zł. 2200.— Łódź, dn. 27. 2.29 r.

Komornik
T. Chorzelski

Doakt
Nr 20-1-1929 r.

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 6 lutego 1929 r. od godz. 10 rano w Kuzdziejce Pajanińskiej, przy ul. Staszycy pod № 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leona Schroetera i składających się z 6 kadei drewnianych okutych do tarbowania przędzy i 2 waiachow, oszacowanych na sumę zł. 2200.— Łódź, dn. 27. 2.29 r.

Komornik
T. Chorzelski

Doakt
Nr 20-1-1929 r.

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 6 lutego 1929 r. od godz. 10 rano w Kuzdziejce Pajanińskiej, przy ul. Staszycy pod № 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leona Schroetera i składających się z 6 kadei drewnianych okutych do tarbowania przędzy i 2 waiachow, oszacowanych na sumę zł. 2200.— Łódź, dn. 27. 2.29 r.

Komornik
T. Chorzelski

Doakt
Nr 20-1-1929 r.

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 6 lutego 1929 r. od godz. 10 rano w Kuzdziejce Pajanińskiej, przy ul. Staszycy pod № 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leona Schroetera i składających się z 6 kadei drewnianych okutych do tarbowania przędzy i 2 waiachow, oszacowanych na sumę zł. 2200.— Łódź, dn. 27. 2.29 r.

Komornik
T. Chorzelski

MONROE
udoskonalona KŁAWISZOWA maszyna do rachowania, wykonywująca z łatwością wszystkie działania. Demonstruje na każde żądanie bez zobowiązania do kupna.

Józef Leżon
Przejazd 4, tel. 223.

Dr. L. Pikielny
UROLOG (choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych)

Przyjmuje od 12^{1/2}—2 w lecznicy „Zdrowie”, Nowomiejska Nr. 3, telef. 37-76, oraz w domu: Nawrot Nr. 8, od 4—7, telef. 19-90.

Za wysokiem wynagrodzeniem

W poniedziałek dnia 28 b. m. w gmachu sądu pokoju Cegielniana 101. **zginęła portfel, między innymi weksle na sumę 15 tysięcy złotych.** Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wysokiem wynagrodzeniem do Z. Cytryn, Piotrkowska 31 lub w prywatnem mieszkaniu, Cegielniana 53 telef. 75 12 Dyskretna zapewniona Niniejsze weksle zostały u siebie ułożone, ewentualnie zwrócić do adm. „Głosu Polskiego”

Dr. med. Ludwik Falk
Nawrot 7
Tel. 28-07.
Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 10 do 12 i od 5 do 7

Dr. med. H. LUBICZ
powrócił
Cegielniana 45,
Tel. 41-32.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Naświetlanie lampą kwarcową
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—9 wiecz.
dla pań od 5—5
Oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Zygmunt Datyner
Urolog.
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1—2 i od 6—8 w.
Piramowicza 11
daw. Olgińska).
Tel. 48-95.

„PRACA”
Tow. Szerz. Pracy Zawodowe wśród Kobiet żyd. w Łodzi,
Wólczańska 21. Tel. 67-15

Przyjmuje zapisy na

1. Krawiectwo;
2. Szwactwo;
3. Ręczne roboty;
4. Oniculacje i Manicure;
5. Maszynowy haft artystyczny.

Informacji udziela sekretariat do godz. 9—1 r. i od 5—7 wiecz.

GABINET gimnastyki leczniczej i fizykajnej terapii
Dr. med. Cecylji Fokszajskiej

Gimnastyka lecznicza, oddechowa i masaż, diathermia, lampa kwarcowa kąpiele świetlne, solux i tonisator

Piotrkowska nr. 101.
Telefon 30-76.

NAUKA I WYCHOWANIE

NIEMKA (REICHSDEUTSCHE) udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesująco i zapewnia szybkie postępy. Oferty: Główna 41, ul. front, m. 7. Tel. 48-65. Zastać można od 3—5 i od 8—9 wiecz. 762—5

KUPNO I SPRZEDAŻ

BIŻUTERJE
kupuje. Pełną wartość płać. Solidne traktowanie „Precyzja” Piotrkowska Nr 125. 50—4

LOKALE I MIESZKANIA

TRZY POJEDYŃCZE pokoje, lub pokój z kuchnią, wprost od gospodarza do wynajęcia Widna 17. Chojny (plac Majera), Tramwajem do „Sienkiewiczówki”. 100—

DONIESIENIA ROZM.

DIWANY
eperyje Tkalnia Sztuczna, Piotrkowska 92. 412—15

BEZINTERESOWNIE!
Napisz imię, nazwisko miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”. Skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 84—7

TWARZ
odświeża, wybiela oraz od szkodliwych wpływów zewnętrznych znakomicie chroni plyn BJROXYL. Wycierać watką przed wyjściem z domu. Apteka Zamenhota, Warszawa. 761—5

PRZYJMUJE
szycie męskich koszul. Ul. Pałacowa № 40, pokój 51. 890—5

ODPOWIEDZ
na list z dn. 25.1.1929 r. Zyczenia Sz. Pani się spełnia, o ile Pani zechce podać swój adres. S. B. №. 116. 878—1

„GIEŁDA PRACY”

POTRZEBNY
zdolny stolarz od zaraz. Przejazd 65, Stanisław Hłacata. 831—1

POTRZEBNI
natychmiast inteligentni sprzedawcy, sprzedawczynie, kwaterze, kwestarki. Zgłoszenia: Główna 31, w godz. 12—6 pp. 879—1

ZAGUB. DOKUMENTY

ZAGINEŁA
książeczka wojskowa, wydana przez P. K. U. — Kutno, na nazwisko Ładusza Szynteld, zam. w Ozorkowie. 837—5

POTRZEBNY CHŁOPIEC
na posyłki. Wiadomość w administracji „Głosu Polskiego”, Piotrkowska 106. 834—

MUSZTARDA Palmo

Samodzielny Majster Tkacki

z długoletnią praktyką na warsztatach jedwabnych poszukiwany. Zgłoszenia tylko pierwszorzędnych sił pod „W. A. B.” do administracji „Głosu” 792-2

Biuro Towarzystwa Lokator
Łódź, ul. Piotrkowska nr. 107, tel. 41-56

Czynne z dn. 1 lutego 1929 r. codziennie od 10 rano 2 po poł. i od 5 po poł. do 8-iej wiecz. w sobotę od 10 rano do 4 pp.

Udziela członkom swym porad bezpłatnie.

OGŁOSZENIE.

Sędzia Komisarz upadłości „Małka vel Mania i Mojsze Hersz mał. Wróblewscy” sędzia handl. Ludwik Korol na mocy art. 476 K. H. wzywa niniejszem wierzycieli powyższej upadłości, aby stawili się osobiście lub też przez pełnomocników na zebranie wierzycieli, które odbędzie się w 2-im terminie, w celu wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych w dniu 9 lutego b. r. o godz. 12 w poł. w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Zeromskiego 115, w kancelarji Wydziału Handlowego.

Za zgodność.
(—) **Adwokat Zygmunt Lewartowicz,**
Kurator masy upadłości
Łódź, Nawrot nr. 2.
876 -1

Gabinety KOSMETYKI Lekarskiej
Dr. MARIJ LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, front i p. telefon 43-63.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłaniem — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicę — zł. 10.—

Redaktor: **Jan Urbaca**
Wydawca: „Wydawnictwo Powszechne”, sp. z r. odp.
W drukarni „Głosu Polskiego”, Piotrkowska 81

Ogłoszenia za wiersz miemierowy i szpaltowy, 1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 40 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 gr. str. 10 szpalt. Drobnie 12 gr. od wyrazu, najmniejsza 120 zł. Poszuk wanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubia wa 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. firm za r. o 100 pr. za zastrzeżone miejscowe dopłata